Cena pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa uiszczona gotówką

1938 Nowy Sącz Rok X

Nr. 23

niedziela 5-go czerwca



# GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

Konto czekowe P. K. O. 409-090.
Telefon Nr. 75

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

# 12 lat na najwyższym posterunku

Dwanaście lat upłynęło dnia 1 VI od chwili objęcia zwierzchniej władzy w Rzeczypospolitej przez profesora Ignacego Mościckiego.

Znamy wszyscy w Polsce dzieje żywota człowieka, który w zaraniu swej młodości sprzągł się nierozerwalnie z ideą Niepodległości, w mrokach konspiracji dzierżył sztandar walki z obcą przemocą, był — jak sam potem z dumą powiedział — jednym z „pierwszych Piłsudczyków".

Znamy kolejny etap w życiu Ignacego Mościckiego: Jego wielkie prace w dziedzinie nauki ścisłej, Jego wielkie, światowego znaczenia wynalazki, stawiające Go w pierwszym rzędzie pionierów wiedzy technicznej.

Znamy Jego przeolbrzymie zasługi, jako wychowawcy młodego pokolenia naukowców w Polsce tuż przed wskrzeszeniem państwa i Jego wybitny udział w stworzeniu tak wiekopomnego dzieła, jakim jest Chorzów i Mościce.

I znamy też przebieg tych 12 lat — jakie przebył na stanowisku Głowy Państwa, tego okresu w którym zwrotny moment przypadł w maju 1935 roku, kiedy w wieczność odszedł Wielki Marszałek. Znamy ten autorytet, tę godność, tę szlachetność, promieniującą od postaci Zwierzchnika Państwa, na którego barki Konstytucja Kwietniowa złożyła brzemię wielkiej odpowiedzialności za losy państwa, właśnie w tym momencie, gdy jego Odnowiciel spoczął między królami i wieszczami na Wawelu.



Wtedy też ten wielki patriarcha, doświadczony bojownik o wolność, wielki uczony, a zarazem bystry obserwator nurtów społecznych w kraju, jakim jest Prezydent Mościcki, staje w pierwszym szeregu tych, którzy zrozumieli, że obowiązkiem naszym, koniecznością wprost państwową i narodową jest po utracie wielkiego Nauczyciela i Wodza stworzyć w Polsce dwie siły: mocnej władzy i konsolidacji społeczeństwa.

Oba te obowiązki przypomina nam wciąż Prezydent Mościcki, na oba kładzie silny nacisk, oba wskazuje nam jako główne zadanie i główny cel.

— „Nie jesteśmy zjednoczeni, — mówił nam 19 marca 1937 r. — zamiast zjednoczenia jesteśmy rozproszkowani, a nawet skłóceni. Samo dozbrojenie armii pełnej mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy strony naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować najważniejszemu hasłu: hasłu ugruntowania niepodległości".

To też Prezydent Mościcki ostrzega, że „gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenia nie byłyby w stanie nam tego darować".

Dostrzegł już wtedy Prezydent, że „przewódcy szeregu ugrupowań będą czynić wysiłki, aby swoich zwolenników powstrzymać" w idei konsolidacji narodowej" — jednak dał wyraz przeświadczeniu, że „mogą oni tylko chwilowo powstrzymać, ale nie zdołają udaremnić przejawów zdrowego instynktu", który nam nakazuje skupić się w Obozie Zjednoczenia.

Również i przed niedawnym czasem, 19 marca br., przemawiając w rocznicę imienin Wielkiego Budowniczego Polski, Prezydent Mościcki ostrzegł przed „polityką", która „urządza harce przywódców, rywalizujących ze sobą i stwarzających coraz nowe ośrodki, dążące do zdobycia władzy politycznej". Ileż — stwierdził Prezydent, na ten cel zużywa się energii bez najmniejszej korzyści dla Państwa i dla Polski! To też dał wyraz

przekonaniu, że „Obóz Zjednoczenia Narodowego, pozyskawszy większość obywateli, którzy pragną dobra państwa i interesują się pracą społeczną, będzie pozytywnym czynnikiem".

Tak brzmią wskazania dla nas wszystkich, dla całego narodu, ze strony Pierwszego Obywatela i Zwierzchnika Państwa — tak opiewa synteza Jego doświadczeń, poczynionych w ciągu dwunastu lat na posterunku, z którego ogarąc można wszystkie potrzeby i konieczności państwa i narodu.

Dziś, gdy skupiamy się w hołdzie dla Głowy Państwa w dwunastolecie Jego sprawowania wysokiego urzędu zwierzchniczego — uprzytomnić sobie winniśmy tę syntezę, do której Prezydent Mościcki doszedł, a która opiewa: Zjednoczenie.

—O—

# „Dni Gór"
## to święto całej Góralszczyzny!

Ku chwale władz naszych a w szczególności ku chwale naszego Magistratu stwierdzić musimy z radością, że przygotowania do „Dni Gór" w N. Sączu są już w pełnym toku. Abstrahując od zewnętrznego remontu i odmalowywania fasad kamienic, przez właścicieli domów, z polecenia Magistratu — na plan pierwszy wybijają się prace renowacyjne na Zamku Królewskim, gdzie ma nastąpić uroczyste otwarcie Muzeum Ziemi Sądeckiej, w czasie Zjazdu górskiego. Prócz zewnętrznego remontu budynku zamkowego i obok leżących, sąsiednich domów — remontuje się i wnętrze zamkowe, usuwa szpecące, późniejsze przepierzenia, wstawia nowe podłogi w salach i porfirowe płyty w klatce schodowej, przerabia wejście itp. itp. W ten sposób zamek zwolna przybiera uroczystą i godną go szatę.

Lecz to dopiero początek, bo wiele, bardzo wiele innych rzeczy czeka na zrealizowanie. Tu należy w pierwszej linii: doprowadzenie do porządku Alei Mościckiego, tej reprezentacyjnej drogi naszej, dokończenie wybrukowania płytami placu Dąbrowskiego, doprowadzenie do ładu niektórych ulic, leżących w śródmieściu (ul. Grybowska, Wazów, Targową, Czarnieckiego, Kazimierz), załatwienie sprawy stadionu pokazowego i wybudowanie trybun, doprowadzenie do porządku plaży a dalej szereg czynności, należących już do Komitetu, jak wydanie przewodników, załatwienie kwater, aprowizacja itd. itd.

Pracy moc, która jednak dla N. Sącza, który urządzał już szereg zjazdów, nie jest nowiną! A prócz tej pracy, że tak powiemy zespołowej — czeka nas duża praca indywidualna, którą będą musieli wziąść na swe barki, ci wszyscy, którzy, że się tak wyrażę będą musieli „obsłużyć" zjazd, a więc kupcy, restauratorzy, hotelarze, właściciele pojazdów, fryzjerzy itp. I w tym względzie musimy stanąć na wysokości swego zadania a chociaż są to rzeczy stosunkowo drobne, przecież ich punktualne, składne, pierwszorzędne a przede wszystkim tanie spełnienie — wywołuje uczucie zadowolenia u przejezdnego gościa. — A wszyscy... wszyscy, bez wyjątku obcy — muszą odjeżdżać z żalem i zadowoleni!

Pamiętajmy więc o naszych obowiązkach i przygotowujmy się solidnie i szczerze na przyjęcie masy góralskiej braci. A dalej propagujmy „Dni Gór" — szczególnie na wsi, gdzie gazeta czy afisz rzadszym jest gościem, niż w mieście, a gdzie żywe, serdeczne słowo lepiej trafia do serca.

Więc przybywajcie do N. Sącza — 13, 14, 15 i 16 sierpnia na „Dni Gór" bez wyjątku wszyscy i z gór i z dolin — i z wsi i z miast — wszyscy!

Klemens.

# Czytajcie „Głos Podhala"

## Korespondenci i dziennikarze podhalańscy organizują się

Z inicjatywy grona dziennikarzy i korespondentów nowosądeckich powstał ostatnio projekt zrzeszenia wszystkich korespondentów i dziennikarzy podhalańskich. Zrzeszenie to ma mieć charakter apolityczny, czysto zawodowy, ogólny i ma na celu: zdobycie należnych praw i pomocy w pełnieniu ciężkich obowiązków publicystycznych, współżycie towarzyskie, wreszcie porozumienie w pewnych wspólnych, ogólnych akcjach, jak propaganda: Pomocy Zimowej, F. O. N., a ostatnio np: „Dni Gór".

Tymczasowy Komitet zawiadamia, że Zebranie Konstytuujące Zrzeszenia odbędzie się dnia 11 czerwca, o godzinie 4 pop. w sali Rady powiatowej w N. Sączu i zaprasza na nie czynnych dziennikarzy i korespondentów z całego Podhala.

Równocześnie prosi Tych wszystkich, którzy nie mogliby przybyć, o zgłaszanie akcesu do Zrzeszenia, a to do dnia 10 czerwca na adres: Głos Podhala N. Sącz (Zrzeszenie) z tym, że wkładka miesięczna wynosić będzie około 1 zł.

*Tymczasowy Komitet.*

# Gdzie odbędą się pokazy „Dni Gór"?
## Czas pomyśleć o reprezentacyjnym stadionie W. F.

(Klem.) Idea wychowania fizycznego i połączonego z nim sportu jest dziś, chwała Bogu — wszechwładną. W trosce o fizyczną siłę i sprawność młodzieży, w trosce o jej zdrowotny rozwój i wytrzymałość, w trosce o przyszłego wytrwałego żołnierza i zdrowego obywatela — prowadzi W. F. swą owocną działalność na rozmaitych polach sportu i sprawności, zdobywając sobie coraz liczniejsze rzesze młodzieży i starszego społeczeństwa.

Z kwestią W. F. łączy się w pierwszej linii sprawa boisk sportowych, o których, w odniesieniu do N. Sącza, chcę krótko pomówić. I tu niestety przyznać każdy musi, że w naszym mieście sprawa ta nie przedstawia się właściwie.

Mamy coprawda w N. Sączu piękne boisko sportowe KPW. „Sandecji", ale jest ono położone zbyt daleko od miasta; jest również nowoczesne boisko „Sokoła", ale to nie jest ukończone — a w dodatku oba boiska są prywatną własnością stowarzyszeń. Natomiast Miejski Komitet WF. i PW. ma coprawda dwa place, ale placów tych boiskami sportowymi właściwie nazwać nie można, bo urządzenia ich nie odpowiadają zupełnie zadaniu.

O wiele mniejsze miasta, jak: Jasło, Gorlice, Żywiec mają nowoczesne, reprezentacyjne stadiony W. F., na których ćwiczy cała klubowa i pozaklubowa młodzież. U nas nie można przecież nazwać reprezentacyjną „Jordanówki", która pominąwszy to, że jest narażoną każdej chwili na zalanie, poza bieżnią i boiskiem piłki nożnej, nie ma właściwie żadnych nowoczesnych urządzeń, a w razie zawodów korzystać musi z pawilonu wioślarskiego i ławek, zwożonych ad hoc. Ostatnie zaś odrutowanie jej drutem kolczastym do okoła, urąga smakowi i estetyce. Podobny, jeszcze gorszy stan przedstawia drugie boisko W. F. Miejskiego na Załubinczu, gdzie również cały płot w zimie rozkradziono.

N. Sącz powinien nareszcie pomyśleć o stadionie reprezentacyjnym W. F.! Ma taki podobno powstać na Wólkach, na dzisiejszej targowicy, ale aż tą przeniesie się na Gołąbkowice i wał ochronny na Dunajcu stanie! Ale kiedy to będzie? Rzecz ta jest paląca, szczególnie dziś w roku „Dni Gór", kiedy nie wiedzieć dotąd, gdzie wszelkie pokazy regionalne będą się odbywać „Sandecia" za daleko, „Sokół" żąda wkładów a „Jordanówka" zgoła nie reprezentacyjna!

Żywić należy mimo to nadzieję, że „Sokół", w zrozumieniu obowiązku obywatelskiego użyczy na pokazy swego stadionu, a Komitet „Dni Gór" zamiast czynszu dzierżawnego sprawi żądane ogrodzenie siatkowe bieżni. Uniknęłoby się jednak onych przetargów, gdyby WF. miało własny stadion, o co Nowy Sącz i miasto winno się koniecznie jak najprędzej postarać. Na taki cel znajdą się z pewnością dotacje i subwencje!



*Piękny kościółek w Rabce*

## Popierajcie podhalańskie uzdrowiska!

# Podhale — Nowosądeckiemu Pułkowi Strzelców Podhalańskich



Poprzednio podaliśmy, krótką notatkę z przebiegu uroczystości wręczenia Pułkowi Strzelców Podh. broni, obecnie podajemy szczegółowe sprawozdanie ze święta pułku. Red.

W dniach 25 i 26 maja br. obchodził Nowosądecki Pułk Strzelców Podhalańskich swe doroczne Święto Pułkowe, które mimo, iż było organizowane w ramach ściśle wewnętrznych — wypadło bardzo okazale, ponieważ wszystkie miasta Podhala nadały pułkowi obywatelstwo honorowe a powiat Nowosądecki i miasto Nowy Sącz ofiarowały pułkowi strzel. podhal. — broń.

Dzień 25 bm. był poświęcony pamięci poległych. W dniu tym odbyła się Msza św. żałobna, poczym cały pułk oddał hołd w muzeum pułkowym: Ziemi z pobojowisk pułku, umieszczonej w urnie i masce pośmiertnej Marszałka J. Piłsudskiego. Wieczorem odbył się apel ku czci poległych żołnierzy pułku na dziedzińcu zamku królewskiego przed tablicami poległych pułku — wmurowanymi w mury tego zamku.

Uroczystości w dniu 25 bm. wypadły imponująco przy udziale społeczeństwa nietylko z Nowego Sącza, lecz również z całego Podhala oraz delegacji Suwalskiego pułku piechoty im. Marszałka J. Piłsudskiego i delegacji O. R. P. „Wicher". Uroczystości rozpoczęła Msza św. polowa na rynku. Po nabożeństwie młodszy rocznik złożył przysięgę, na którą zjechało kilkaset rodzin żołnierzy.

Po przysiędze delegacje Rad miejskich: Nowego Sącza, Biecza, Gorlic, Grybowa, Jasła, Krynicy, Limanowej, Muszyny, Nowego Targu, Piwnicznej, Starego Sącza, Zakopanego i Mszany Dolnej — wręczyły uroczyście dowódcy pułku dyplomy obywatelstwa honorowego tych miast dla pułku. W czasie wręczania dyplomów — delegaci wyrażali w słowach pełnych serdeczności hołd i miłość dla Nowosądeckiego Pułku Strzelców Podhalańskich, w którym odbywają powinność żołnierską synowie Podhala.

Poczym dowódca pułku wręczył przy dźwiękach marsza pułkowego odznakę pułkową: Suwalskiemu Pułkowi Piechoty im. Marszałka J. Piłsudskiego, towarzyszowi broni z wojny polsko-bolszewickiej oraz dla wyżej wymienionych miast i dla I i II Gimnazjum Męskiego w Nowym Sączu. Na chorągwie obu gimnazjów przypiął dowódca pułku szarfy o barwach pułku.

Następnie delegacja Suwalskiego Pułku Piechoty wręczyła Nowosądeckiemu Pułkowi Strzelców Podhalańskich i dowódcy pułku swoją odznakę pułkową, przy czym orkiestra odegrała marsza Suwalskiego p. p. Delegacja O. R. P. „Wicher" z dowódcą okrętu na czele ofiarowała pułkowi dar w postaci modelu O. R. P. „Wicher" jako rewanż za odznakę pułkową i rzeźbę strzelca podhalańskiego, którą wreczono załodze tego okrętu w Gdyni w ubiegłym roku. Podczas wręczania daru — orkiestra pułkowa odegrała Hymn Bałtyku.

Dalszy przebieg uroczystości znają już nasi Czytelnicy z poprzedniego numeru Głosu Podhala.

*EDMUND BIEDER*

## *Pieśń bojowa Nowosądeckiego Pułku Strzelców Podhalańskich*

*Gdy strzelec podhalański w bój idzie, drżą wrogi!...*
*Orla duma, odwaga orla, orle pióra!*
*Zaciętość do ostatka!... ani kroku z drogi!...*
*Gdy strzelec podhalański w bój idzie, drżą wrogi!...*

*Z Józefa Piłsudskiego lot orli!... wichura!...*
*Wzrok orli, wyostrzony — broń zawsze u nogi!*
*A gdy bagnet na broni, muszą lecieć wióra!*
*Gdy strzelec podhalański w bój idzie, drżą wrogi!*

# Wizyta Premiera Rumunii Patriarchy Mirona w Polsce



W Warszawie bawił z wizytą premier Rumunii Patriarcha Miron Cristea.

Zdjęcie przedstawia — Patriarchę Mirona w rozmowie z witającym Go na dworcu kolejowym Premierem gen. Składkowskim. Obok Patriarchy Mirona — Metropolita Dionizy i Metropolita Bukowiny Visarion.

# Podhalański przemysł ludowy a wystawa nowojorska

(Klem.) Przemysł ludowy i przemysł chałupniczy to dwa charakterystyczne działy twórczości ludowej, które jednak dotąd nie są należycie zorganizowane. Największymi bolączkami są tu: śmiesznie wprost niskie ceny, uzyskiwane ze sprzedaży „pracowitych" a niejednokrotnie artystycznie wartościowych wyrobów, rabunkowe wprost pośrednictwo oraz brak miejsc zbytu. Mogliby o tym powiedzieć coś i nasi Podhalanie.

Dlatego pocieszającą jest wiadomość, że dnia 23 maja br. odbyła się w Minist. Przem. i Handlu specjalna konferencja Podkomisji dla spraw sztuki ludowej, która obok zagadnień: zbytu wytworów przemysłu ludowego wewnątrz kraju, utworzenia inspektorek i korespondentów miejscowej sztuki ludowej — poruszyła sprawę udziału polskiej sztuki ludowej na wystawie nowojorskiej, do której Stany Zjednoczone już się poważnie przygotowują, a gdzie i Polska będzie mieć swój wspaniały, reprezentacyjny pawilon.

Abstrahując od propagandy, nie możemy zapominać, że Ameryka wchodzi poważnie w rachubę, jako odbiorca ludowych wyrobów polskich i dlatego i na-

sze Podhale powinno poważnie pomyśleć nad eksponatami, które nietylko mogą nam przynieść sławę, ale również znaczne możliwości dochodowe.

## W sprawie korespondencji z Państwowym Bankiem Rolnym

Państwowy Bank Rolny zwraca się z prośbą do swych klientów, załatwiających sprawy z Bankiem na drodze korespondencji, aby w odpowiedzi na listy Banku powoływali się stale na nr. pisma i znak (litery) oraz datę tych listów. Niezależnie od tego, szczególnie w listach, którymi klienci zwracają się pierwszy raz do Banku o pożyczkę, należy wyraźnie podać przeznaczenie kredytu i okres, na jaki pragnie się go zaciągnąć. Koniecznym też jest podawanie czytelnych podpisów i adresów.

Bank Rolny, obsługując około 600 tysięcy rolników — swoich klientów, będzie miał w tych warunkach ułatwione odszukanie i załatwienie sprawy klienta, a ten ostatni zyska na szybkim otrzymaniu odpowiedzi z Banku.

## Zmiana statutu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego

Rada ogólna M. T. R. dokonała zmiany statutu oddziału w Krakowie i we Lwowie. Oddział we Lwowie otrzymał nazwę „Lwowskie Tow. Rolnicze we Lwowie“, w Krakowie „Krakowskie Tow. Rolnicze w Krakowie“.

Zmiany powyższe uprawomacniają się z dniem 1-go czerwca br.

## Oświadczenie

L. 98/38.

Doszło do wiadomości Zarządu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, że wśród pewnych osób utrzymuje się podejrzenie, jakoby pojawiające się w „Samoobronie« i innych dziennikach reportaże o Nowym Sączu, pochodziły z inspiracji tegoż Zarządu.

Oświadczamy więc kategorycznie, że Zarząd Chrześć. Frontu Gosp. z autorstwem tych reportaży nie ma absolutnie nic wspólnego, a o ileby ktoś niepowołany podszył się pod naszą firmę, uważalibyśmy to za karygodne nadużycie.

*Sekretarz:* *F. Żuwat* — *Prezes:* *Jan Brzuza*

## Czy wiecie, że...

Podstawą do poznania przyrody północno-zachodniej części Ameryki Południowej były wyniki badań zoologa Sztolcmana Jana (1854—1928).

x x x

Do badań geologicznych w Peruwji powołany został w 1875 r. przez rząd peruwiański Sztolcman Jan.

## Kursy letniskowo-turystyczne w województwie krakowskim

Związek Letniskowy Ziemi Krakowskiej, przy czynnej współpracy Wydziałów Powiatowych organizuje w miesiącu maju i czerwcu br. na terenie województwa krakowskiego, szereg kursów letniskowo-turystycznych dla wójtów, sołtysów, oraz członków gminnych i gromadzkich komisji letniskowo-turystycznych.

Zadaniem kursów, organizowanych w ramach powiatów, jest przygotowanie i zaznajomienie czynnika lokalnego z zagadnieniami i potrzebami ruchu letniskowo turystycznego w poszczególnych miejscowościach letniskowych województwa krakowskiego.

Na program kursów składają się następujące referaty i pokazy praktyczne: Ideowa i materialna strona ruchu letnisko-turystycznego, budownictwo letniskowe, higiena i porządki w letniskach, dostosowanie gospodarstw rolnych do ruchu letniskowego, zagadnienia turystyczne i propaganda w letniskach, jak urządzić dom i izbę mieszkalną dla letników, oraz zadania gminnych i gromadzkich komisyj letniskowo-turystycznych.

Referaty powyższe i pokazy prowadzą prelegenci fachowcy z centrali Związku w Krakowie, oraz szereg fachowców miejscowych, którzy stosunkowo najlepiej są zorientowani w potrzebach ruchu letniskowo-turystycznego w terenie swojej działalności.

O tym jak wielkie jest zainteresowanie ruchem letniskowo-turystycznym w poszczególnych. powiatach świadczy najlepiej liczba uczestników wspomnianych kursów (Maków 24, Nowy Targ 66, Nowy Sącz 32, Gorlice 36).

Do tej pory odbyły się kursy w Makowie Podhalańskim dla powiatu myślenickiego i wadowickiego, w Nowym Targu dla powiatu nowotarskiego, oraz w Nowym Sączu dla powiatu nowosądeckiego i w Gorlicach dla powiatu gorlickiego. W najbliższym czasie podobne kursy odbędą się jeszcze w Limanowej, Tarnowie, Myślenicach i w Żywcu.

Po ukończeniu serii kursów ogólnych przejdzie z kolei Związek do organizowania kursów bardziej szczegółowych w poszczególnych letniskach, a przeznaczonych dla tych wszystkich, którzy interesują się ruchem letniskowo-turystycznym.

Kursy te a raczej odczyty i pogadanki, bogato ilustrowane, prowadzone przez fachowych instruktorów, będą poświęcone pewnym wybranym zagadnieniom letniskowo-turystycznym (budownictwo letniskowe, higiena mieszkań, jak urządzić mieszkanie dla letników i tp.) omawianym przede wszystkim z punktu widzenia praktycznego zastosowania i wprowadzenia ich w letniskach.

## Niefortune pomysły biurokracji rolnictwa

(Klem.) Nadzwyczaj ciekawą, a z drugiej strony wprost niezrozumiałą wiadomość podaje I. K. C. z dnia 26 maja, który donosi w swoim dodatku gospodarczym, iż w ostatnich czasach forsowane są przez pewne koła, pomysły wprowadzenia planowej gospodarki rolnej i przymusu organizacyjnego dla rolnictwa polskiego. Pomysły te wiążą się rzekomo z ewent. pogotowiem aprowizacyjnym, na wypadek wojny.

O ile jest nam wiadomym przeciwstawiają się tym, dla nas niefortunnym pomysłom Izby i organizacje rolnicze. Przykład bowiem szeregu państw, które wprowadziły tzw. „gospodarkę planową“ w rolnictwie, wykazuje nietylko spadek produkcji rolnej, ale wprost niedobór zbożowy i głód, który specjalnie widocznym jest w Sowietach, gdzie kołchozy, wskutek biurokracji i przymusu prowadzą gospodarkę rolną do ruiny. Nie wolno nam zatem kroczyć tą drogą!

Planowość pewna jest najzupełniej zrozumiałą; winna ona polegać na: zwiększeniu produkcji, umożliwieniu chłopu nabywania tanich nawozów sztucznych, zracjonalizowaniu pewnych kierunków hodowli, stosownie do możliwości roli itp. — ale biurokratyczne „wykresy“ ogólne, gdy gra tu rolę pr[illegible]a, rozmaitość i różnowartość ziemi, różne przygotowanie fachowe rolników itp. — nie wzmogą wytwórczości stanowczo!

W związku z naszym ewent. wysiłkiem aprowizacyjnym musimy się starać o to, aby produkcję podnieść jak najwyżej! Pewnie, że są pewne sprawy, które należy usprawnić, pewnie, że trzeba wprowadzić szereg inwestycyj w zakresie obrotu i przetwórstwa płodów rolnych, a dalej rozbudować handel rolniczy — jednakże to, co wykazuje wieś polska dzisiaj, w zakresie uchwytu wskazań swoich instruktorów rolnych, zbożowych, owocowych itp. — jest najlepszym dowodem, że potrafi ona bez „planowych“ wskazań podołać swoim obowiązkom, wypisanym na sztandarach, nie od dziś: „ŻYWIĄ i BRONIĄ“!

## 10 strzałów ku czci J. Piłsudskiego

W dniu 28 maja br. na strzelnicy PW. i WF. w Nowym Sączu oddali członkowie Ogniska Związku Naucz. Pol. w N. Sączu po 10 strzałów ku czci Marszałka J. Piłsudskiego, jako symbol gotowości strzeleckiej. W strzelaniu tym wzięło udział kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet. Zaznaczyć należy, że na apel Zarządu Gł. Zw. Naucz. Pol. strzelania takie odbywały się w całej Polsce, we wszystkich komórkach organizacyjnych tego Związku.

Zapowiadają, że na tych 10 strzałach się nie skończy i że sport strzelecki, nazwany sportem obrony narodowej będzie nadal kontynuowany w szeregach członków Zw. N. P.

# Polska turystyka rozwija się z roku na rok

Turystyka i krajoznawstwo nie znają właściwie przerw sezonowych. Zmieniają się jedynie formy uprawniania turystyki. Jeśli chodzi jednak o turystykę masową, o prawdziwe ożywienie ruchu zarówno w miejscowościach kuracyjnych jak i ciekawych pod względem krajoznawczym osiedlach, to rozpoczyna się ono wraz z nastaniem pierwszych wiosennych dni, rosnąc stopniowo w miarę jak coraz mocniej przygrzewa słońce.

Do niedawna jeszcze największe nasilenie ruchu turystycznego przypadało na lipiec i sierpień, społeczeństwo nasze bowiem przywykło do urządzania sobie urlopów i wypoczynków tylko w tych dwóch głównych miesiącach lata. Wiosna była przez nasze społeczeństwo niedostatecznie wyzyskana. Dopiero Liga Popierania Turystyki zwróciła uwagę szerokiego ogołu na walory wiosennego sezonu uzdrowiskowo-letniskowego, kiedy uzdrowiska są nie tylko wygodniejsze, ale i znacznie tańsze, niż w okresie głównego sezonu. Zorganizowana zatem przez L.P.T. akcja »tanich pobytów uzdrowiskowych« w sezonie wiosennym przyniosła znaczne ożywienie turystyki wewnętrzno-krajowej w miesiącach dotąd martwych. Ma doniosłe znaczenie zarówno dla rozwoju naszych letnisk i uzdrowisk, jak również dla szerokiej rzeszy ludzi pracy, rozporządzających przeważnie dosyć skromnymi funduszami.

Pomimo, że posiadamy umowy turystyczne z wieloma krajami i że wyjazdy zagraniczne są względnie dostępne — zostajemy jednak najchętniej w Polsce, której piękno i szeroką skalę turystycznych i zdrowotnych możliwości poznaliśmy w okresie kryzysu, gdy zagraniczne wyjazdy były niemalże niedostępne. Początkowo zostawaliśmy w kraju z musu, potem stopniowo zaczęliśmy się rozsmakowywać w rodzinnym krajobrazie, no i dziś, — choć moglibyśmy wyjechać, – zostajemy w kraju. Przynajmniej pod jednym względem kryzys wyszedł nam na dobre, by raz jeszcze potwierdzić przysłowie, że nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Największą frekwencją cieszą się góry, morze, okolice lesiste i brzegi wód. Na drugim miejscu znajdują się miejscowości obdarzone przeróżnego rodzaju zabytkami i pomnikami sztuki. Mniej uwagi poświęcają turyści okolicom przemysłowym, ośrodkom wytwórczości i dziełom sztuki inżynierskiej. Jeśli w ogóle interesują się tą dziedziną, to najchętniej wybierają budowle inżynierskie, związane z pięknem przyrody, jak zapory wodne, ujarzmione górskie wodospady, wiadukty i tp.

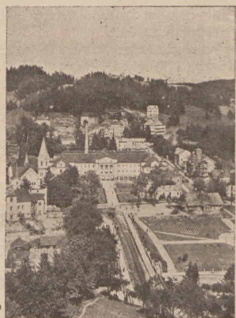
Najbardziej popularną — jak dotychczas — formą turystyki są »pociągi popularne«, które dzięki swej taniości zyskały sobie pełne prawo obywatelstwa. Ilość ich wzrasta z każdym rokiem. I tak gdy w r. 1935-tym pociągów popularnych było 516, to w r. 1937 było ich już 1.188. Ilość przewiezionych w tym czasie turystów wzrosła również o przeszło 100 proc. – z 370.000 na 728.000. Ogólne wpływy z pociągów popularnych wyniosły przeszło 2 miliony zł. Sumy, jakie wpływają z tego źródła, zużytkowane są na inwestycje turystyczne.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się też wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa zjazdy masowe o charakterze politycznym, religijnym, sportowym i tp. W r. 1935 zjazdów takich było 56 i uczestniczyło w nich 90.000 osób.

Co się tyczy nowych projektów, nowych zamierzeń w dziedzinie turystyki na okres najbliższy, to wymienić należy przede wszystkim akcję wywczasów robotniczych i wiejskich, oraz akcję campingową. Akcja ta stosowana od niedawna zagranicą, znajdzie niewątpliwie wdzięczny teren w Polsce. Dzięki dużym przestrzeniom, zwłaszcza na kresach wschodnich, nadającym się do tego rodzaju włóczęgi grupowej, można liczyć na duże zainteresowanie tą formą turystyki. Za »domki campingowe« służyć będą turystom odpowiednio do tego celu przystosowane wagony kolejowe. Jak najmniej skalkulowane ceny, obejmujące przejazd i mieszkanie w wagonie campingowym, udostępnią niezamożnym rzeszom pracowniczym, a przede wszystkim młodzieży – korzystanie z tej nowej formy turystyki.

Również i turystyce wodnej (kajaki) i motorowej poświęcone zostanie wiele uwagi.

Postępujący rozwój naszej turystyki napełnia nas otuchą. Jest bowiem kwestią nie tylko naszego odpoczynku, radości życia i zdrowia, ale i racjonalną podstawą do rozwoju przemysłu turystycznego, a często i kwestią bytu całego szeregu dzielnic Polski.



Widok ogólny Krynicy

*Stanisław Klemensiewicz (N. Sącz)*

# MODA XVI i XVII WIEKU

## (Jak się ubierali dawni mieszczanie nowosądeccy?)

Dokończenie.

A więc przypatrzmy się onym wyprawom, dawanym, wychodzącym za mąż córom mieszczańskim. Składają się one z kosztowności złotych i »pozłocistych« (srebrne – pozłacane), z zastawy stołowej, najczęściej cynowej (łyżki tylko srebrne), z różnej odzieży, bielizny i pościeli, wreszcie ze sprzętów domowych. Ks. Sygański (Historia Nowego Sącza) podaje szereg onych »rzeczy wyprawnych«, w których przebija stosunkowo mała ilość zastawy stołowej (np. 10 łyżek, 10 talerzy cynowych) dużą natomiast ilość pościeli i bielizny pościelowej. Na kosztowności składają się: pierścienie, łańcuszki, paski, manele (branzolety), tkanki perłowe, czepce jedwabne, ozdobione złotem, »bramki« (ubranie głowy i tp.)

Wracając do mnogości pościeli zaznaczyć tu muszę, że łóżka należały nie tylko do ważnych, ale i nader ozdobnych sprzętów. Były one często ozdobione u góry »firankami« (rodzaj baldachimu) u dołu zaś tzw. »płocikami« tj. zasłoną idącą wokół nóg łóżka aż do ziemi. Łoża spierały się najczęściej na 6-ciu nogach i pełne były poduszek (jak to dziś jeszcze na wsi we zwyczaju.)

Ścielono łoża śmiesznie bogato a i arcywygodnie. Więc na siennik (słoma lub siano) kładziono materac) z materii »ćwilichowej«, wypchany sierścią, a ten okrywano grubszym prześcieradłem konopnym. Na to szła tzw. »pierzyna spodnia«, powleczona dwoma poszwami, wypchana pierzem lub mchem, wreszcie prześcieradło lniane. Pod głowę kładziono: poduszki, zagłówki (przypuszczalnie »jaśki«) oraz tzw. »wezgłowia«, odpowiadające dzisiejszym poduszkom wałkowatym, przykrywano się zaś »pierzynkami« i kołdrami, które weszły w modę od czasów królowej Bony (kołdra z włosk: »coltre«.) a były ozdobne i bogate (fladrowate, tureckie, kitajczane i atłasowe.) Że tak wyścielone łoże było wygodne, ale i niehygieniczne: rzecz oczywista! Na dzień składano wszystko razem, kładąc 3, a czasem i 6 poduszek obok siebie i przykrywano wysokie łoże »oponą« czyli pokryciem na łóżko. Zaznaczyć należy, że bielizna na pościel była nieraz ozdobną: a więc: »obszywana, czerwono«, obszywana jedwabiem lub szychem (lama złota) zdobna szyciem rzezanym, siatkami, listwami, forbotami i tp. Były też łoża z »szufladami«, w których na dzień składano pościeli; skąd widać, że tak modne dziś tapczany i puffy nie są wcale nowym wynalazkiem.

Nie gardziła średniowieczna mieszczanka pięknym zapachem, wkładała więc w bieliznę gałki piżmowe; równocześnie na wzór tzw. »pacierzy« (koronek do modlitwy) nabywała »pacierze piżmowe«, tj. gałki wonne (perskie lub tureckie) nanizane na jedwab i zawieszała na szyji, gdzie od ciała ogrzane wydawały woń piękną. Lubiała też »larendogrę«, modną z końcem XVII w. wodę lawendową i u-

ZE SPORTU.

# Cracovia - Nowy Sącz

**(Zawody lekkoatletyczne)**

W niedzielę odbyły się na stadionie Jordanówka w Nowym Sączu zawody lekkoatletyczne między KS. Cracovią a Reprezentacją Nowego Sącza, zakończone zwycięstwem Cracovi 61:58.

Punktacja miejsc była 5, 2, 1, 1, przy czym w każdej konkurencji startował jeden zawodnik z Cracovi i trzech nowosądeczaninów.

W czasie skoków w dal nadwyrężył sobie kolano Garnuszewski, wskutek tego Cracovia w tej konkurencji nie odegrała żadnej roli.

W czasie zawodów padł nowy rekord okręgowy, ustanowiony przez Kluczkowskiego (Cr.), który w skoku o tyczce uzyskał wynik 3.30, bijąc poprzedni rekord o 5 cm.

Po powitaniu lekkoatletów Cracovii przez prezesa nowosądeckiego podokręgu KOZLA, majora Foltyńskiego, przystąpiono do poszczególnych konkurencyj. :

Wyniki przedstawiają się następująco: Bieg 200 m. 1) Podobiński (Cr.)23,5, 2) Szafran (N.S.) 24,8.

Pchnięcie kulą: Schmidt (N.S.) 12,48 2) Kozieł (N.S.) 11,83,' Pouch (Cr.) 11,28.

Bieg 800 m. 1) Kozłowski (Cr.) 2,06,9, 2) Duszny 2.14.4.

Skok wzwyż: 1) Garnuszewski (Cr.) 1,74, 2) Tarłowski 1,60.

Rzut dyskiem: 1) Pouch (Cr.) 38,56, 2) Kozieł 37,82.

Poza konkursem Pouch ustalił swój rekord życiowy, rzucając 40,17.

Bieg 400 m. 1) Podobiński (Cr.) 54,6 2) Szafran 57,7.

Bieg 100 m. 1) Garnuszewski (Cr.) 11,4, 2) por. Rekucki N.S. 12,2.

Rzut oszczepem: 1) Dudzio (Cr.) 53,25, 2) Bijas (N.S.) 50.

W biegu na 5.000 m. zwyciężył lekko Fiałka (Cr.) w czasie 16,11,9, pozostawiając o jedno okrążenie Bochenka (NS.) 18,26,8.

Skok w dal: 1) Rekucki (NS.) 6,16, 2) Pierzchała 6,11.

Bieg 1500 m. 1) Soldan (Cr.) 4,07,8, 2) Duszny 4.09,6. W biegu tym Soldan Soldan dał 100 m. wyrównania zawodnikom nowosądeckim i mimo to pierwszy przyszedł do mety.

Skok o tyczce: 1 Kluczkowski (Cr.) 3,30, 2) Tarłowski 2.50.

Jako ostatnia konkurencja odbyła się sztafeta 4x100, w której pierwsze miejsce zajął zespół Cracovii w czasie 47,8, 2) Nowy Sącz 48,8.

Organizacja zawodów słaba. Mała uwaga na przyszłość. Jeżeli sprowadza się czołowych naszych lekkoatletów to należałoby przed tym wszystko przygotować należycie pod bieżnie, miejsce do skoków w dal, by nie musieli tego robić sami zawodnicy jeszcze, bo to jakoś źle wygląda.

I trochę ruchliwszych sędziów na przyszły raz trzeba skąd sprowadzić.

# Do właścicieli ogródków i sadów

Zbliża się termin „Dni Gór", którym stolica Podhala chce dać godną i świetną oprawę. Zrozumieli to właściciele ogródków i starają się dorzucić wysiłki swojej pracy. Ukwiecenie okien i balkonów, upiększenie ogródków przydomowych, podniesienie wyglądu estetycznego miasta, zwalczanie plagi szkodników i chorób roślin oto zadanie, jakie wziął sobie za cel Komitet Właścicieli Ogródków, wybrany na zebraniu ogólnym w dniu 16 marca.

Drugie zebranie z referatem o zwalczaniu szkodników wygłoszone przez p. instruktora Drzewińskiego, odbyło się dnia 20 kwietnia 1938 r. Inicjatywie p. radcy W. Cyły i p. Drzewińskiego należy zawdzięczać zawiązanie się wymienionego Komitetu, który pod przewodnictwem p. Kożusznika rozpoczął swą ruchliwą i zapowiadającą się owocnie pracę. Dla orientacji dodajemy, że Komitet utrzymuje łączność ze swoimi członkami przy pomocy zawiadomień, umieszczonych w niektórych lokalach sklepowych.

Nowej organizacji, tak potrzebnej w naszych warunkach, życzymy owocnej pracy.

# Autostrada wzdłuż Karpat

(Stawicz) Dawno zapowiadany, a ostatnio poważnie w Min. Komun. omawiany projekt budowy „Drogi Karpackiej" czyli autostrady wzdłuż całych Karpat — ma, jak się dowiadujemy widoki niedługiego zrealizowania.

„Droga Karpacka" ma łączyć zdrojowiska śląskie i tatrzańskie z miejscowościami turystycznymi i letniskowymi Wschodniej Małopolski, przy czym biegnąc od Cieszyna aż po Zaleszczyki, wzdłuż Karpat ma przecinać wszystkie główniejsze zdrojowiska.

Zrealizowanie projektu ożywiłoby nietylko ruch turystyczno-letniskowy, ale i motoryzacyjny — stanowiąc, szczególnie dla zagranicy atrakcję nielada!

—O—

miała nalepiać na twarz »muszki«. Jednym słowem i w XVI wieku była nieodrodną siostrzycą dzisiejszej elegantki.

Na zakończenie: słów kilka o futrach które noszono w zimie. a jako ozdobę do szat i czapek i w innej porze roku. Otóż, mimo oburzenia braci szlachty, która rada nakazywała mieszczanom noszenie: »futer lisich i inszych podlejszych« używano powszechnie soboli. gronstejów, bobrow, rysi, marmurków (czarny lis) i pupków. Baranicę i insze »podlejsze« nosił chłop lub co najwyżej pachoł. A, że zwierza dzikiego było pod dostatkiem, nic dziwnego. że zimowe swe szaty stroi mieszczka i mieszczanin bogatym i ozdobnym futrem. O ile byli oni szczęśliwszymi, od tych dzisiejszych pań, które zdobne w »kunsztowne bibrety, selskimy, oposy itp. nie wiedzą nieraz nawet, że noszą tylko sztucznie przerobione... króliki!

Koniec.

# Komunikat

**w sprawie egzaminów wstępnych do gimnazjów.**

Na podstawie porozumienia Dyrekcyj Szkół Średnich w Nowym Sączu zawiadamia się, że termin zgłoszeń do egzaminu wstępnego do klasy I. gimnazjalnej jest wyznaczony **od dnia 30 maja - do dnia 11 czerwca 1938 r.**

Zgłoszenia do egzaminu dla obydwóch Państw. Gimnazjów Męskich w Nowym Sączu przyjmuje: Państw. Gimnazjum I, im. Jana Długosza, ul. Długosza 5. w godzinach od 11 - 12.

Zgłoszenia do egzaminu dla: Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej, Prywatnego Gimnazjum Kupieckiego Koedukacyjnego, Prywatnego Gimnazjum Krawieckiego Żeńskiego, przyjmują sekretariaty tych zakładów w godzinach od 11 - 12.

Zgłoszenia do egzaminu dla: Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego SS. Niepokalanek (Biały Klasztor) przyjmuje sekretariat tego zakładu w godz. od 15 - 17.

Egzaminy wstępne odbędą się we wszystkich gimnazjach, przy czym przydziału kandydatów do egzaminu wstępnego do Państwowych Gimnazjów Męskich dokonają obydwie Dyrekcje tych gimnazjów, po porozumieniu się, a podstawą przydziału będzie dotychczasowe uczęszczanie do którejś ze szkół powszechnych. t. zn. zasadniczo absolwenci szkół powszechnych: im. A. Mickiewicza, J. Kochanowskiego i zamiejscowi zdawać będą w Państwowym Gimnazjum I. im. J. Długosza, zaś absolwenci szkół im. Kr. Wł. Jagiełły, St. Konarskiego i Tad. Kościuszki - w Państw. Gimn. II. im. Kr. Bol. Chrobrego.

O ostatecznym przydzieleniu do egzaminu wstępnego poinformowaną zostanie opieka domowa drogą wywieszek w obu gimnazjach.

Zdawanie egzaminu wstępnego w jednym gimnazjum nie decyduje o tym, do którego gimnazjum egzaminowany zostanie przydzielony jako

uczeń, dlatego też w podaniach zaznaczyć należy:

1) w którym z gimnazjów rodzice chcieliby syna umieścić,

2) dlaczego w tym właśnie gimnazjum, a nie w innym.

Przydział kandydatek (kandydatów) do egzaminu wstępnego dla gimnazjów prywatnych — według zgłoszeń w tych gimnazjach.

Do zgłoszenia należy przedłożyć:

1) zaświadczenie szkoły, w której kandydat do egzaminu obecnie pozostaje, stwierdzające przypuszczalne przejście do klasy następnej,

3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Taksa za egzamin wstępny wynosi 10 zł. płatnych:

1) w gimnazjach państwowych — przez P.K.O. (blankiety wydaje sekretariat Państw. Gimnazjum I.)

2) w gimnazjach prywatnych — przy zgłoszeniach.

Zgłoszenia do egzaminów dla klas wyższych przyjmują:

a) w gimnazjach państwowych:
   1) do klas II i III — Państw. Gimnazjum I. im. J. Długosza
   2) do klasy IV. — Państw. Gimnazjum II. im. Kr. Bolesława Chrobrego.

b) w gimnazjach prywatnych: Sekretariaty tych zakładów.

Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do liceów (ogólnokształcących i pedagogicznego) przyjmowane będą w dniach: od 20 — 22 czerwca 1938 r. w godzinach jak wyżej.

Każda szkoła przyjmuje podania tylko na te wydziały licealne, które istnieją w danym zakładzie.

Taksa za egzamin wstępny wynosi zł. 10, płatnych przy zgłoszeniu.

—o—

Egzaminy wstępne do:

1) Państw. Gimnazjum Męskiego,

2) Państw. Liceum Pedagogicznego **w Starym Sączu,** odbędą się w tamtejszym zakładzie na tych samych zasadach i w tych samych terminach, co egzaminy w Nowym Sączu.

Bolesław Redlich mp. dyrektor Gimnazjum I. w Nowym Sączu.

Dr. Jan Krupa mp. dyrektor Gimnazjum II. w Nowym Sączu.

Piotr Zieliński mp. dyrektor Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu.

S. Beata mp. przełożona Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego S.S. Niepokalanek (Biały Klasztor) w Nowym Sączu.

Franciszka Smoluchowska mp. przełożona Państw. Liceum Pedagog. Żeńskiego w Nowym Sączu.

Ignacy Kwieciński mp. dyrektor Gimnazjum Męskiego i Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu.

Jan Zajączkowski mp. dyrektor Prywatnego Gimnazjum Kupieckiego Koedukacyjnego w Nowym Sączu.

Stefania Czerniecka mp. przełożona Prywatnego Gimnazjum Krawieckiego Żeńskiego w Nowym Sączu.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

**6 P. świąteczny**
7 W. Roberta
8 Ś. Medarda
9 C. Felicjana
10 P. † Małgorzaty
11 S. Barnab. Ap.
**12 N. Św. Trójcy**

—O—

**Numer poświęcony dolinie Popradu** i jej zdrojom ukaże się, ze względów technicznych, dopiero w przyszłym tygodniu tj. dnia 10 bm.

**Teatr Tow. Dram.** wystawił ostatnio doskonałą komedię: »Gdzie diabeł nie może« R. Niewiarowicza, w reżyserii p. Wit. Barbackiego. Recenzja w następnym numerze.

**Wyjazd na roboty sezonowe.** Na roboty rolne sezonowe, trwające aż do listopada — wyjechało do Niemiec, w ciągu kwietnia i maja br. 512 osób z powiatu nowosądeckiego. Zaznaczyć należy, że młodzież wsi garnie się chętnie do wyjazdu, zyskując w ten sposób pracę i dobry zarobek.

**Co z obwałowaniem Dunajca?** Zapowiadające się tak pięknie w zeszłym roku prace, nad obwałowaniem Dunajca utknęły jakoś w roku bieżącym, mimo tego, iż kredyty i to dość duże przyznano. Obwałowanie to praca, która powinna być wykonaną możliwie szybko i której nie powinno się rozkładać na raty. Dobrze że od r. 1934 nie było poważniejszej powodzi, choć Tłoki były kilka razy pod wodą — ale powódź może przyjść każdej chwili! Tamy na Dunajcu wobec budowy wału, nie są konserwowane i są kompletnie poniszczone. Pierwsza lepsza woda werznie się głęboko na Tłoki i Wólki, niszcząc dobytek mieszkańców. Wołamy o przyśpieszenie prac ochronnych, bo tych kilkunastu robotników i parę fur nic nie pomoże.

**Brak dostępu na plażę.** Plaża nad Dunajcem, to miejsce, gdzie w czasie sezonu kąpielowego tysiące ludzi zażywa wody i słońca. Niestety zniszczone ostatnio i opadnięte tamy uniemożliwiają dostęp do niej, gdyż przy lada podniesieniu się wody, przelewa się ona przez tamy. Byłoby ze wszech miar koniecznym, by P. Zarząd Wodny czy Magistrat podsypał choć jedną tamę, umożliwiając ludności dojście do Dunajca. A może by tak Liga M. i K. o tym pomyślała?

**Czy nie szkoda?** Znany starszej generacji architekt i budowniczy Talowski pobudował w latach 1900 szereg kamienic, w kilku miastach, w swoistym stylu, naśladującym starożytne mury. I w N. Sączu mamy piękny dom, zbudowany w tej manierze. Niestety przz ostatnim remoncie jakiś pacykarz zasmarował cały dom na jeden kolor i to zgoła szpetny! Czy nie szkoda stylu i wartości domu?

**Ofiarne gimnazja.** Zarówno I jak i II gimnazjum m. ofiarowały na rzecz Armii po jednym lekkim karabinie maszynowym, które wręczono w czasie Święta Pułku miejscowemu Dowództwu.

**Nadzwyczajny Walny Zjazd T.S.L.** W dniach 11 i 12 czerwca br. odbędzie się w Krakowie Nadzwyczajny Walny Zjazd T.S.L. Zjazd ten poświęcony jest wyłącznie sprawie uchwalenia nowego statutu Towarzystwa Szkoły Ludowej.

## Z Ziemi Nowotarskiej

**Kursy dla leśnych** gromadzkich odbyły się w miejscowościach: Poronin, Czarny Dunajec, Nowy Targ, Czorsztyn, Krościenko. W kursach wzięli udział również leśni lasów prywatnych i spółek włościańskich i zainteresowani właściciele lasów drobnej własności. Program kursu obejmował również praktyczny pokaz sadzenia drzewek wraz z organizacją pracy przy zalesieniach.

Kursy prowadzi Inż. M. Borowiec przy współudziale Inż. L. Kociołka (Krościenko).

**Pow. Komitet „Święta Pieśni"** w Nowym Targu pod przew. p. Burmistrza mgra A. Stachonia czyni intensywne przygotowania, by »Podhalańskie Święto Pieśni«, mające się odbyć w dniu 12 czerwca br. wypadło jak najokazalej odbiło się echem o dalekie fale Bałtyku.

## Z ziemi Limanowskiej

**Święto Lasu.** W dniu 24 bm. odbyło się w Szczyrzycu i Dobrej powiat Limanowa »Święto Lasu«, w którym wzięli udział oprócz licznie zebranego społeczeństwa delegaci Izby Rolniczej oraz dziatwa szkolna wraz z nauczycielstwem i duchwieństwem. Podczas »Święta Lasu« młodzież szkolna zasadziła obok szkoły na pamiątkę 100 drzewek, przy czym wygłoszone zostały bardzo ładne przemówienie na temat ochrony drzew i ptactwa.

Na zakończenie dzieci szkolne porozwieszały na drzewach kilkadziesiąt budek dla ptactwa, które sporządziły na to święto we własnym zakresie i na swój koszt.

**Walne Zebranie Związku Inwalidów w Limanowej.** Dnia 22 maja br. odbyło się w sali Sokoła w Limanowej Walne zebranie Oddziału Związkn Inwalidów w Limanowej.

Na zebranie przybyli jako zaproszeni goście wicestarosta Mgr. Józef Gacek, kapitan Suchoń z Okręgowego Zw. Inwalidów w Krakowie, kierownik refer. inwalidzkiego Drewniak z Nowego Sącza oraz reprezentanci okolicznych Oddziałów Zw. Inw. Przybyło na zebranie około 400.

Na zebraniu poruszone były aktualne tematy, po czym dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: Mikuła Franciszek jako prezes, Franciszek Sukiennik sekretarz, Walenty Seruga skarbnik i Stanisław Garncarz członek Zarządu.

**Święto Pieśni w Limanowej.** W programie święta P.W. i W.F. jakie odbyło się w niedzielę dnia 29 maja br. szkoły rejonu w Limanowej wystąpiły z obszernym i dobrze przygotowanym repertuarem na Święto Pieśni.

Około 400 dzieci szkolnych wystąpiły w zbiorowym chórze, który prowadził Mieczysław Mordarski nauczyciel szkoły powszechnej z Limanowej.

Cyła uroczystość odbyła się na boisku sportowym W.F. i P.W. w Limanowej przy licznym udziale miejscowej i z najbliższych okolic ludności.

Wykonawców pieśni chóralnych i poszczególne zespoły, zebrana publiczność hucznie oklaskiwała, dając w ten sposób swe uznanie za piękną i godziwą rozgrywkę zebranym tłumom publiczności.

**Przydział pomocy dla szkół powszechnych.** Zarząd Komitetu Okręgowego P.P.B. P.S.P. w Krakowie przydzielił dla szkół z tut. powiatu 32 szafki do zajęć praktycznych, 34 map Półkul Zachodnich, 34 map Półkól Wschodnich i 40 map Europy Fizycznej.

Plan zaopatrzenia szkół we wszystkie pomoce przewidziane na okres 5 lat. Dzięki temu najuboższe szkoły naszego powiatu, zostaną należycie wyposażone w pomoce naukowe, co wydatnie podniesie ciężką i mozolną pracę nauczycielstwa w tut. warunkach szkolnych.

T. B.

# OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 273|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Franciszka Klęki w Zakopanem dnia 17 czerwca 1938 r. o godzinie 11.10 w Zakopanem przy ul. do Białego „Numulit" odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika prof. Mieczysława Gajewicza składających się z różnych mebli, obrazu, gobelinu, nart z kijkami i radioodbiornika z głośnikiem oszacowanych na łączną kwotę zł 665. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 81 i 169|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu Spółdz. z o. o. w Gorlicach o 1550 zł zpn. i 300 zł zpn., przeciwko pp. Marii Łępkowskiej i Józefowi Łępkowskiemu w Nowym Sączu, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14-go czerwca 1938 r. o godzinie 14-ej (nie później jak w 2 godziny) w Gorlicach w budynku Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego, przy ul. Wł. Jagiełły l. 6 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużników pp. Marii i Józefa Łępkowskich, a składających się — z garnituru salonikowego, szafy oszklonej, 2 szaf mniejszych, futra z kołnierzem z lisa, 2-ch płaszczy, siatki tenisowej, żakietu damskiego, płaszcza wojskowego, spodu pod futro z nurków, kurtki czarnej podbitej białem futrem, futra podróżnego, 3 siodeł skórzanych z uprzężami, płaszcza i spodni do konnej jazdy (amazonka), odkurzacza fmy „Ordo«, sanek konnych, maszyny do szycia ręcznej „Singera", radioodbiornika 4 lampowego „Elektrit", sypialni tj. 2 szaf dużych, 2 łóżek z materacami, 2 przyłożników z marmurami, toaletki z marmurem i lustrem, umywalni z marmurem, jadalni tj. kredensu, stołu, 8 krzeseł i 4 foteli skórą obitych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wartość poszczególnych ruchomości przy licytacji podaną zostanie.

Komornik.

Km. 1367|37 — 211|37.
16 8

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Brzesku ul. Krótka l. 136 na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1938 r. o godzinie 9 rano w Sądzie Grodzkim w Brzesku I piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Michała Liszki syna Michała jako całości gospodarczej:

I. całej realności lwh 139 obszaru 85.291 m² ks. gr. gm. kat. Wojakowa wraz z zabudowaniami gospodarczymi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.873.28 zł, cena zaś wywołania wynosi 6.654.96 zł.

Rękojmia wynosi 887.32.

II. połowy realności lwh. 154 gm. tej samej, obszaru 4.393 m², droga do lasu. Nieruchomość ad II oszacowana została na sumę zł 351.44, cena zaś wywołania wynosi 263.58.

Rękojmia wynosi 35.14 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 128|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Naftalego Orensteina w Krakowie dnia 17 czerwca 1938 r. o godzinie 12.35 w Zakopanem przy ul. Parcele Urzęd. »Ariana« odbędzie się w terminie 2-gim licytacja ruchomości należących do dłużnika Heleny Mrozowej składających się z 5 obrazów ręcznie malowanych, serwisu chińskiego do herbaty i palmy w donicy. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 282|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Zofii Lorkówny w Zakopanem dnia 17 czerwca 1938 r. o godzinie 12.15 w Zakopanem przy ul. Zamojskiego „Bronka" odbędzie się w terminie 2 gim licytacja ruchomości należących do dłużnika Adama Krzeptowskiego składających się z aparatu filmowego w futerale i aparatu fotograficznego oszacowanych na łączną kwotę zł 1.350. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 322|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego Spółdz. z ogr. odp. w Nowym Targu dnia 17 czerwca 1938 r. o godzinie 9.45 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-ym licytacja ruchomości należących do dłużnika Juliusza i Władysławy Kotońskich składających się z maszyny do krajania szynki, wagi uchylnej, kasy kontrolnej, fortepianu, radioodbiornika i 2 kilimów oszacowanych na łączną kwotę zł 2.500. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 235|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Dawida Herziga w Krakowie dnia 17 czerwca 1938 r. o godzinie 11.30 w Zakopanem przy ul. Krupówki 145 odbędzie się w terminie 2-gim licytacja ruchomości należących do dłużnika dra Józefa Einhorna składających się z szafy styl nowoczesny, stołu okrągłego z 4 krzesłami, radioodbiornika 3 lamp. i kilimu oszacowanych na łączną kwotę zł 730. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 197|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Anieli Bernardówny w Gdyni dnia 17 czerwca 1938 r. o godzinie 13.20 w Jaszczurówce willa »Arkona« odbędzie się w terminie 2-gim licytacja ruchomości należących do dłużnika Konstantego Świerkosza składających się z futra męskiego, radioodbiornika, 2-ch szaf i tualety oszacowanych na łączną kwotę zł 665. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

**Dbasz o dobro swego kraju — złóż grosz na F. O. N.**

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon.
Drukarnia K. Sieradzka dawniej R. PISZ w Nowym Sączu.